

GAZETA POLSKA W. BRAZYLII

Nr. 22.

Kurytyba, dnia 17 Marca 1915

Rok XXIII

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes),
listów poleconych (registrados) i pieniężnych:

„GAZETA POLSKA”
RUA AQUIDABAM 87
Curityba - Paraná — Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

III.

Fantazje i urojenia.

W małym światku polskim wychodźstwa brazylijskiego odzywają się mniej więcej wiernym echem wszystkie głosy i opinie, które nurtują w naszym społeczeństwie. Albowiem burze w szklance wody są gwałtowniejsze niż na otwartym morzu, przeto też rozłam naszego narodu z okazji wojny światowej przybiera wśród nas formy bardzo gwałtowne i łatwo schodzi na poziom waśni osobistych.

Co prawda, mamy tu w Brazylii liczną rzeszę nibydolitów, którzyby w Polsce nie odważyli się podnieść głosu, tutaj zaś śmiało narzucają swoje na pozór poglądy, gdy w rzeczywistości są tylko ślepe narzędzie w rękach zręcznych krętarzy.

Powtarzają się stare historie. Ongiś drobna szlachta, ciemna jak w rogu a zajadła jak osy, odgrażała się iż roznie sie na szablach każdego co się jej sprzeciwi, dziś w Paranie potomkowie ludu grożą pismom polskim napadem jeżeli te nie zechcą pisać po ich myśl.

Widać że przynajmniej co do wad nie odradzamy się od ojców naszych. Naj-

czystszy typ tych nibypolityków, to wysłany żołnierz rosyjski pochodzący oczywiście z okolic, dokąd ani oświata ani uspołecznienie ani samowiedza narodowa jeszcze nie dotarły.

Swoją najślenniejszą a zarazem jedyną argument wypowiedzią, mniej więcej w ten sposób:

„Ja bo panie dobrze znam ruska — przecieżem tyle a tyle lat we wojsku służyłem i wiem, że nikt mu rady nie da.”

O bystrości umysłowej tych „polityków” niezbyt pochlebnie świadcząca jest ta okoliczność, że wielu z nich brało udział w wojnie japońskiej i nierzadko wraz z zwycięzonymi ruskami zmykali aż się kurzyło. Nie podjrzujemy ich jednak zgola o złą wiarę ale sądzimy, że choć wojska carskie bardzo kiepsko się biją to umieją za to doskonale tumanic swych żołnierzy.

W całym postępowaniu tych wielbicieli wszechmocy moskiewskiej niema ani śladu poczucia godności narodowej. Nie boli ich też głowa o to, co by się stało z całą Polską w razie zwycięstwa rosyjskiego. Krętarze polityczni podsuwają im dziecianną bajeczkę, że w razie zwycięstwa Moskał nie będzie mógł uciskać Polaków, bo mu tego nie dozwolą Francuzi i Anglicy. Niestety, przez długie lata nie tylko prostaczkowie, ale i świątliwi politycy dawali się uwadzić tym mrzonkom o obcych protekcjach i opiekunach. Obecnie, na całym obszarze Polski niema ani jednego rozsądnego człowieka, któryby nie wiedział, że polityka jest i będzie zawsze tylko rachunkiem i że przyszłość nasza o tyle od nas zależy, o ile będziemy umieli dobrze rachować.

Nasi domorośli politycy zabawiają się więc i ludzka fantazjami. Pierwsza fantazja to owa niezwykła potęga Rosyi a druga to skuteczna opieka Francyi i Anglii nad naszym narodem. Że na takich bańkach mydlanych zad-

nym nadziei pokładać nie można, to byłoby zbyt cennym obszerniej wywodzić.

W gruncie rzeczy ci domorośli nibypolitycy posiadają za sobą znaczniejszą część włościanstwa polskiego w Królestwie a zresztą też dość wiele osób z innych klas, a te stanowią wielką bierną masę, która albo jeszcze nie uświadomila się narodo, albo pod długoletnim obuchem moskiewskim zatracila w znacznej części poczucie narodowe.

W chwilach najpłomienniejszego patriotyzmu lat 1831 i 1863 ta wielka masa obojętųjų patrzała często niechętnym okiem na szamałanie się duszy polskiej i nigdy nie zdobyła się na zrozumienie bohaterstwa nieprzynoszącego namacalnych i materialnych korzyści.

Akcja wynaradawiająca rządów rosyjskich zdziałała właśnie do tamowania uświadomienia narodowego tych mas naszego ludu i jak w przeszłych powstaniach tak zdaje się i obecnie święci zawstydzające dla nas Polaków triumfy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PODŁOTA!

Niemasz pod słońcem indywiduali i zdeprawowanych ponad typ czynowników carskich.

Kreatury te, wuzdane i wuzyte w wszelkich resztek moralności, charakteru i zasad, daly się niejednokrotnie społeczeństwu naszemu we znaki jako szpicie, prowokatorzy, denuncjanci i tym podobni nikczemni słuźalcy rządu carskiego, czarnej sotni i ochrony.

Ileż to dzielnych synów Ojczyzny naszej, ile bojowników organizacji rewolucyjnych powędrowało na Sybir lub w kartegi dzięki płatnym szpicim - czynownikom.

Złodziej, szpicel, pop i czynownik to

dobrane grono najnikczemniejszych indywiduali jakich sa dziś hańbą — nie spodłają niewola Rosyi — lecz cywilizowanej Europy.

Excyzynownik carski, niedoszły konsul rosyjski w Paranie, ubóstwiający bagno biurokracyi rosyjskiej, w której wzrósł i wyrobił sobie cenne swe „przymioty” walczył starą czynowniczą metodą w obronie swych moskałoflskich tendencji.

Z zemsty za wcale delikatną i umiarkowaną ocenę rusofilstwa, wylewa na Przew. Ks. Niebieszcząńskiego stek sobie właściwych rysztokowych kalumnii a nawet w lajdacki sposób obwinia księdza z okazji niedawnej kradzieży na plebanii w S. Kandydzie.

Nędzna to podłota — godna jedynie warchoła!

Ogółowi wiadomo, że sędziwego księdza dotknął przed kilku miesiącami bolesny cios. Mianowicie paru rz zimieszaków wkradło się nocną porą do J go domu, gdzie zrabowali całą gotówkę prywatną a zarazem kwotę przeznaczoną na cele powstańcze.

Jednakże czynownicza „szlachetność” warchoła siega tak daleko, że nakazała mu ciskać błotem i oszczerstwem na dotkniętego nieszczęściem kapłana.

To podłota nędzniku, na jaką zdobyć się możesz tylko ty, sławny z świństw bezprzykładnych, ty „żołalce carski, który niedawno temu potafilisz tknąć życie prywatne ludzi chłostających twe brudy przed forum opinii publicznej.

Baturalnie przez ciebie opadniętemu czcigodnemu kapłanowi-patryjocie towarzyszy powszechne uznanie, miłość i szacunek zarówno ludu jak i całego duchowieństwa polskiego, to też podłe twe kalumnii nie jemu lecz tobie przyniosą nową hańbę i pogardę uczciwych jednostek społeczeństwa.

Ciebie zdrajco narodu wstydzę się własny twój brat legionista polski, tobą

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnica zamku carskiego.

77)

Wybrał księcia do doświadczenia, mógł więc wszczepić w krew zarazki cholery. A czy musiał go znowu uwolnić od strasznej choroby?

Lekarz więzienny przeczuwał zamiary tego zbrodniczego człowieka.

— Nieszczęsny, a cóżes ty uczynić? — szepnął do księcia — podrażniłeś tego, niemiłosiernego człowieka a teraz możesz to życiem przepłacić, a życie twoje leży w jego ręku — Prędko pan pros o przebaczenie i łaskę!

Lecz Poniatowski wyprostował się dumnie i odpowiedział mocnym głosem: — Poniatowski nie prosi nigdy o łaskę i przebaczenie, potrafię umrzeć!

ROZDZIAŁ XXVII.

Poty fara.

Noc była już późna a mimo to w buduarze pięknej Bojanowskiej świeciło się jeszcze Rozkoszna kobieta, która dla mężczyzn była tak niebezpieczną siedziela na otomanie wsparła głowę na obnażonym ramieniu i patrzyła na pół w zamyśleniu, na pół poważnie na Izidora stojącego przed nią przy kominku.

Twarz Izidora była blada i nosila ślady silnego rozdrażnienia. Żęby zacisnął, ciężko oddechał i patrzył ponuro swymi piękniemi czarnymi oczyma na siedzącą przed nim kobietę.

Fedora Bojanowska zaśmiała się i mówiła ze złe ukrywanym szyderstwem:

— Mój kochany, maty Izdorze, zdaje mi się żeś źle zrozumiał propozycję, którą ci przed chwilą uczyniłam.

Ty musisz przecież pojąć, że dałam ci rozsądną radę

— Rozsądną radę — zaśmiał się gorzko młody człowiek — przeklinam rozsądek, gdyż jeśli mi pierwzej nie pomagasz gdym tobie zdradził przed chwilą tajemnice nihilistów, jeśli mi wtedy nie ostrzegł, że bym tego nie uczynił, to teraz nie potrzebuję go wcale — o boski rozsądku!

— Więc dobrze w takim razie nie nazywaj tego rozsądkiem, lecz koniecznością — rzekła piękna kobieta — koniecznością — która jest przyczyną tej propozycyi, którą ci uczyniłam.

Radziłam ci, abys Petersburg opuścił; wiesz przecież, mój drogi Izdorze, jak cię gorąco — Kocham.

Młody człowiek poruszył się na te słowa niecierpliwie, tak, że piękna kobieta zamilkła.

— Jak ty mię gorąco kochasz — zawołał gniewnie — na to mam bez wątpienia do wody, nie dałaś mi nawet nagrody za moją zdradę — nie, nie, pozwól mi wszystko wypowiedzieć, Fedoro, ponieważ musi się raz wkońcu pomiędzy nami rzecz cała wyjaśnić może to dziś ostatni raz mowię z tobą.

Gdy to mówił oczy jego pałały strasznym ogniem, potem zbliżył się do Fedory.

Fedora cofnęła się niechętnie; w tej chwili nie mogła sobie zdać z tego sprawy, dladze go dreszcz obawy przebiegł jej piękne ciało.

Bala się Izidora, bała się jego porywczej natury podobnej do górskiego potoku, który wszystko rozbija co wswym biegu napotka.

Lecz nie chciała Izidorowi okazać strachu jaki ją przeimował, więc szybko opanowała się i zapytała:

— Dlaczego tak się zbliżasz do mnie, czego chcesz?

— Pożegnać się — odparł glucho Izidor. Fedora zerwała się z okrzykiem radeści.

— Pożegnać? — zawołała — więc pojmujesz wreszcie, że miałam słuszność, więc chcesz, idąc za moją radą, opuścić Petersburg?

— Tego nie wiem jeszcze — przerwał szorstko — postanowiłem tylko mocno i wiedz o tem dobrze, Fedoro że noga moja nie prześląpi więcej progę twego domu.

Piękna Bojanowska rzekła zaś z udanym żalem.

— I ty mi to mówisz, Izidorze wiesz przecież, że słowa twoje boleśnie ranią moje serce.

— Nie trudź się — rzekł Izidor zimno — doć tej komedyi, nie dam ci się dłużej nos wodzić.

Słuchaj teraz co ci powiem.

Głym powiedział tobie moje najświętsze, tajemnice, gdym składał losy nihilistów w twe ręce, wtedy przyrzekłaś że się mi oddasz.

Namiętność która płynie ku tobie w mej piersi, sprawila, że w nadziei uzyskania przy obiecaniej stódkiej nagrody zostałem łotrem.

Jednak nie dotrzymałaś słowa, Fedoro, po cieszałaś mię z dnia na dzień, a dziś gdy przychodzę do ciebie i żądam stanowczo dotrzymania obietnicy, ty radzisz mi, że bym wziął od ciebie jakąś sumę pieniędzy i uciekał do Paryża.

— Pozwól mi przyjąć do słowa — zawołała Bojanowska — zanim mię dotkniesz twem niedowierzaniem, posłuchaj dladzego tego sobie życzę.

Zarzućła ramiona na jego szyję i patrzała mu w oczy z wyrazem serdecznej obawy.

O, ta Fedora Bojanowska była dobrą akorką z tą tylko różnicą, że nie wykonywała swjej sztuki na scenie, lecz w życiu, co jest

rzeczą o wiele trudniejszą i niebezpieczniejszą

— Dwa miecze wiszą nad twą głową Izidorze — mówiła drącym głosem — oba tylko na cienkim włosku i oba mogą każdej chwili spaść na ciebie i pozbawić się życia.

Zdradziłeś nihilistów, nie wypełniłeś ich polecenia, gdy ci kazali mię zamordować, a wiesz o tem dobrze, że twoi okrutni towarzysze śmiercią każą każde nieposłuszeństwo względem związku.

Serce mi pęka na myśl, że gdy wyjdiesz z mego domu na ulicę mce na cię już czekać morderca!

Lecz nie jedyne to niebezpieczeństwo, na które jesteś wystawionym.

Zaufam ci Izidorze, bo cię Kocham nad własne życie, które narażam na niebezpieczeństwo, zdradzając ci tajemnice.

Policya już jest na tropie nihilistów, lada dzień może nastąpić ich uwięzienie.

Ty także jesteś na liście, tobie także grozi zguba.

Z przekleństwem na ustach wyrwał się Izidor z objęć Fedory i odepchnął ją od siebie.

— Zdrajczynie — zawołał — policya jest na tropie nihilistów, to nikt inny tylko ty wskazałaś jej drogę, zużytkowałaś moje wyznaczenie tylko w ten sposób, aby nas wszystkich zdradzić.

— Izidor, przysięgam ci... Milcz — rzekł młody żyd w rozkazującym tonie — obejdzij się bez wytumaczenia.

Wiem teraz, że wpadłem w pęta syreny, kobiety bez serce, bez duszy, bez litości, wiem, że przycisnęłaś mię do piersi tylko dladzego, aby wydobyc odemnie tajemnicę, lecz wiem także jak się mam pomścić.

Okrzyk przerażenia wydobyt się z piersi Fedory i skoczyła do dzwonka (Ciąg dalszy nastąpi)

Z rosyjskiej widowni wojennej.

Prasa holenderska podaje do wiadomości dwie nowe kłeski rosyjskie: W lasach na północ od Augustowa pokonali Niemcy siły rosyjskie zabierając 4.000 jeńców; również w okolicy Przasnysza zostali Rosyianie pobici, tracąc 11.000 ludzi.

Silną ofensywę rozpoczęli Niemcy w północnej części gubernii suwalskiej, gdzie operują w okolicy miasta Sejny.

Radiogram z Berlina przez Londyn donosi, że władze rosyjskie przygotowują się do opuszczenia Warszawy; rosyjskie instytucje finansowe, banki i domy handlowe przenoszą się pospiesznie w głąb Rosyi.

Prasa petersburska utrzymuje, że car znajduje się obecnie na teatrze wojny w Królestwie Polskim.

Z źródeł rosyjskich nadchodzi wiadomość, jakoby rząd petersburski nosił się z myślą powtórnego przyobiecania Polsce autonomii

O ileby znów taka obietnica pojawiła się, byłby to nowy podstęp rządu rosyjskiego, zmierzający do chwilowego pojednania Polaków — w momencie, gdy tylko nieznaczna część ziem Królestwa pozostaje jeszcze pod władzą Rosyan.

Pod Przemysłem.

Obleżonej fortecy przemyskiej idzie na odsiecz nowa armia austriacka, licząca 250.000 żołnierza.

Bombardowanie Bosforu.

Dnia 13 marca rozpoczęła eskadra rosyjska bombardowanie Bosforu, w zamiarze przedostania się tą drogą do Konstantynopola.

Rosyjska opinia publiczna zwraca się przeciw Anglii, w której widzi groźną dla Rosyi konkurentkę w ubieganiu się o przyszłe posiadanie stolicy Turcji.

Z TURCYI

W prasie trójporozumienia utrzymują się pogłoski, jakoby sultan turecki Mahmud V. został przez rewolucję zdeponowany a v. Goltz Pasza musiał opuścić Konstantynopol.

Z Paryża donoszą, że turecki okręt wojenny „Goeben” został przez minę podwodną silnie uszkodzony.

Przesilenie parlamentarne w Grecyi.

Król Konstanty, celem zwalczania partii wojennej, która posiada obecnie większość w parlamencie greckim, postanowił rozwiązać parlament i przy nowych wyborach oddać większość mandatów swym zwolennikom.

Z SERBII

Z Niszu donoszą, że król Piotr powołał pod broń dwie nowe rezerwy, które mają być doskonałym materiałem woj-skowym.

U progu japońsko-chińskiej wojny.

Londyński „Times” donosi, że Japonia postawiła rządowi chińskiemu cały szereg wymagań, równających się zupełnemu wzięciu pod kuratelę państwa chińskiego.

Żądania te są następujące: Żadna część wybrzeży chińskich nie może zostać odstąpiona ani wydzielawiona innemu państwu prócz Japonii, Japończykom mają być przyznane szczególne przywileje w Mongolii wschodniej, gdzie znajdują się bogate kopalnie kruszców, koleje mongolskie przejdą pod protektorat Japonii, wydzierżawienie Portu Artura i przyznane dawniej przedsiębiorstwu japońskiemu koncesye kolejowe na liniach Szantung-Mukden i Kirin-Changchung przedłużone zostaną na 99 lat.

Do Mongolii i Mandżuryi mają być dopuszczeni koloniści japońscy celem nabywania ziemi, wszystkie dotychczasowe przywileje w Chinach Niemców, Francu-

zów, Anglików i Rosyan mają przejść na Japonię.

Spełnienie tych żądań stałoby się grobem państwowym niezależności Chin.

To też prawdopodobnem jest odrzucenie projektów japońskich przez rząd pekiński, co spowoduje wybuch japońsko-chińskiej wojny.

Równocześnie wkroczyły wojska japońskie do Mandżuryi, którą zajmują prawie bez oporu.

Oczekiwaniem jest japońskie wypowiedzenie wojny Chinom.

Wiadomości.**Smierć hr. Wittego.**

Dnia 13 b. m. zmarł w Tyflisie najzdolniejszy mąż stanu współczesnej Rosyi. Jako były prezydent ministrów wprawdzie wiele ulepszeń w administracji państwowej, zwalczał nadużycia biurokracji i duchowieństwa rosyjskiego.

Jego dziełem był pokój w Portsmouth (1905 r) przynoszący Rosyi pokonanej sromotnie przez Japonię, nadzwyczaj korzystne warunki pokojowe.

W ostatnich czasach wojennych stał Witte na czele partii pokojowej, dążącej do rychłego zakończenia niepomysłnej dla oręza rosyjskiego wojny.

Meksykańscy rewolucjonści ustępują.

Rewolucjonści opuścili stolicę Meksyk, z obawy przed inwazyją wojsk północno amerykańskich które jak pisaliśmy w poprzednich numerach, przewiozła flota amerykańska na wody Meksyku, celem uśmierzenia rewolucyi.

Z Parany.

W t. zw. niedzielę passyjną, dnia 21 b. m. odbędą się z polecenia Ojca św. w całej Brazylii publiczne modły na intencje europejskiego pokoju.

W tym celu polecił Ojciec św. wszystkim wiernym następującą modlitwę:

W trwodze i niedoli wojny, grożącej podwalinom narodów i ludów, uciekamy się o Jezu do Twego Najmilszego Serca, jako pod najpewniejszą naszą ochronę.

Ciebie, o Panie miłości, błagamy: Odwróć od nas straszny bicz!

Do Ciebie Królu pokoju wołamy w pokornej modlitwie: Użyj nam wkrótce upragnionego pokoju!

Płynąca nad całym światem z Twego Boskiego Serca miłość, niechaj usunie dzisiejszą niezgodę, niechaj zbrata na nowo całą ludzkość nierozdzielalnym węzłem miłości. Twe Boskie Serce było nczuciem wielkiej miłości dla biedoty ludzkiej, gdyż żył na ziemi.

Niechaj też w tej nieszczęsnej godzinie gniewu ulituje się Twe Serce nad nami i uwolni nas od strasznego przelewu krwi.

Zmiłuj się nad tylu matkami pełnymi trwogi i rozpaczem o swych synów, nad tylu osieroconymi rodzinami; zlituj się nad nieszczęsną Europą nad którą szaleje tak straszny los!

Natchnij władców i narody pragnieniem pokoju, uśmierz walki rozdławiające ludzkość; spraw by ludzie znów w miłości się pojednali; pomnij żeś ich zbrał Twą Krwią Przenajświętszą.

Niegdyś wysłuchałeś błaganie o pomoc Apostoła Piotra:

„Ratuj nas, bo ginimy!” i kazałeś wzburzonym falam morskim uciszyć się; tak też pozwól się przebłagać, wysłuchaj naszą pełną ufności modlitwę i użyj wzburzonemu światu błogosławieństwa pokoju.

A Ty, Najświętsza Panno Maryo, pomóż nam obecnie jako i dawniej w czasach największej niedoli!

Chron i ratuj nas!

Amen.

Dla Polski.**Pokwitowanie.**

Polskie Zjednoczone Towarzystwo Australaryjskie podjęły z „London & Brazilian” Banku zebrane na walkę o Niepodległość Polski z datków, loterji i sprzedarzy fantów

1.904\$000

procent 9\$200

Razem 1.913\$200

z powodu zawiadomienia przesłanego przez Polską Komisję Wojskową A. Pol. i podług wskazanego przez nią adresu niezwłocznie zostały wysłane do Rappersvillu w Szwajcarii za pośrednictwem konsulatu austriackiego.

Kazimiera Szymańska
Sekretarka.

Z Kurytyby.**„Devolvido”**

Powyższym napisem opatrzone numery „Polaka” wędrują całemi stosami do naszej skrzynki pocztowej, jako żywe dowody niezwykłej sympatii prenumeratorów ku właścicielowi moskiewskiej szmatki, egzcyznownikowi i exkonsulowi carskiemu w Paranie.

Masowo odrzucane egzemplarze, są w naszym ręku niezbitym dowodem upadku owego brukowego wydawnictwa.

Ten smutny stan rzeczy usiłuje stroskany warchoł sztucznie osłonić następującym wypowiedzeniem („Polak” nr. 21): „Gazeta Polska” traci prenumeratorów a ja ich zyskuję.

Czcigodny carski warchole! Bolejemy bardzo nad niewdzięcznością ludu wobec niepospospolitych twych zasług czynowniczych; lud polski nie chce kornie schylać czoła przed twą mądrością i jak stado baranów iść na twym moskiewskim pasku — bojkotuje twe genialne wypociny mózgowie — o zgrozo! To też dlatego ty wielki geniuszu wszech Rosyi błagasz dziś w pokorze i skrusz serca! by jakiś liściożywy amator raczył laskawie kupić starą twą tandetę... upadłego „Polaka”... choćby za skromną kwotę 1 konta!

Na razie jednak zalecamy ci porachować dokładnie ile dziesiątek prenumeratorów tracisz z dnia na dzień a wtedy powiemy ci bratku o ile setek więcej czytelników liczy „Gazeta Polska” od twego błagonadiożnego „Polaka”

OSTATNIE WIADOMOŚCI.**Sukces sprzymierzonych.**

Jak donoszą z Berlina, pod Neuwe Chapelle musieli się Niemcy cofnąć z powodu liczebnej przewagi przeciwnika. Anglicy rozporządzali tam 48 batalionami przeciw 4 batalionom niemieckim.

Rewolucjonści rosyjscy za pokojem

W centralnej Rosyi wroć ruch rewolucyjny, który usiłuje za wszelką cenę zniewolić rząd do zaniechania wojny.

W zeszłym tygodniu pojawiły się na rogach ulic miast rosyjskich odezwy kilku rewolucyjnych partii, potępiające wojnę i domagające się pokoju.

Upały w Buenos Aires.

W ostatnim tygodniu zanotowano w Buenos Aires 180 wypadków nagłej śmierci spowodowanych ogromnymi upałami.

„Kółko Młodzieży Polskiej” w Kurytybie

Dnia 21-go b. m. o godz. 2giej po południu odbędzie się w domu „Kółka” zebranie delegatów towarzystw polskich, na którym mają być ułożone warunki ogólnego połączenia.

Sekretarz: Fr. Sielski.

**ZEGARMISTRZ****REINALDO TAMPLIN**

ul. Riachuelo 43. — Kurytyba

Wykonują wszystkie zamówienia w zakresie zegarmistrzostwa wchodząca. Przyjmuje również wszelkie najdelikatniejsze roboty z zakresu mechaniki. — Posiada na składzie obfity wybór okularów, cwikierów, szkieł i innych optycznych przyborów. Poleruje, szlifuje i umieszcza szkła i drogocenne kamienie. Po eca swój zakład względem Szanownej Publiczności.

Apteka Polska

Kurytyba, ul. Aquidabam 64
prowizora farmacyi, chemika, bakteriologa
Tad. Danielewicza

poleca

Wyroby własnego laboratorium według ostatnich wskazówek chemii i wymagań higieny:

„Hygieniczny puder ryżowy”, biały, różowy i koloru ciała po 1\$500.

„Elixir do zębów” jedyny gwarantowany środek dezynfekujący i zapobiegający psuciu się zębów, duży flakon 2\$000.

„Krem lanolinowy” udelikatniający, 1\$500
Woda Koloska Warszawska 1 litr 4\$500 i wiele innych.

BUDOWA DOMÓW

muruwanych i drewnianych,

kościołów, kaplic

i innych budowli oraz plany takowych wykonuje się z jaknajwiększą dokładnością po cenach przystępnych w Kurytybie i poza miastem.

Informacje na miejscu.

Konstruktor — Józef Fabian Barek

ul. São Francisco de Paula 33

Technik — Teofil Witold Wierzbowski

ul. Conselheiro Barradas 163

w Kurytybie.

Wszędzie

zyskał „Isis Vitalin”

pełne uznanie z powodu uzdrawiającego działania i skutku.

P. Adolf Hass z Rio do Testo (municypium Blumenau) zaleca ten środek leczniczy w sposób następujący:

„Cierpiełem przez czas długi na wielką nerwowość i bole głowy, nie znajdując na te dolegliwości skutecznego lekarstwa. Dopiero przypadkowo podała mi pewna znajoma rodzina flaszeczkę „Isis Vitalin”; lek ten który smakował mi bardzo, orzeźwił mnie do tego stopnia, że nazajutrz kupiłem sobie nową flaszeczkę „Isis Vitalinu”. Przy dalszem używaniu pozbyłem się całkowicie mej choroby, tak że dziś jestem zupełnie zdolny do pracy i zdrów. Oj tej chwili nie braknie w mym domu nigdy tego wyborowego środka leczniczego, który całej mej rodzinie oddał nieocenione usługi.

Pijemy go w gorącej porze roku jako limoniadę z powodu miłego smaku; również gości chętnie nim traktujemy.

Od chwili używania „Isis Vitalinu” nie zaszedł żaden wypadek choroby w mojej rodzinie.

Adolf Hass.

Ważne dla kolonistów!

Z powodu wojny daje się uczuwać w całej Brazylii brak lnu. Dotychczas na koloniach parańskich prawie wcale nie zajmowano się uprawą lnu z powodu nieznajomości dróg zbytu.

Tymczasem produkt ten jest teraz bardzo poszukiwany w cenie bardzo wysokiej. Olej z lnu wydobyty jest też bardzo cennym artykułem handlowym.

Gdyby koloniści nasi zajęli się poprawną uprawą lnu, przysporzyliby sobie znaczne i stałe dochody. Wskazaniem by było wybrać na każdej kolonii jednego bardziej przedsiębiorczego kupca (wędziarza) któryby ujął w swe ręce handel wywozowy tego produktu.

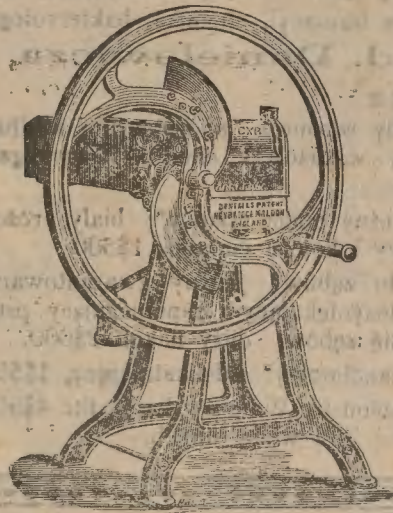
Interesowani mogą otrzymać bliższe w tej sprawie wiadomości i objaśnienia w sklepie p. p.:

Szyndy i Domańskiego

pl. Tiradentes — Kurytyba.

Dr. Józef Czaki

(choroby wewnętrzne, kobiet i dzieci), stały lekarz Sanatorium „Araucaria” w Araucaryi, przyjmuje chorych w Kurytybie tylko w poniedziałki od 1 do 4 w biurze
Dr Szymańskiego na
Praca Ozorio Nr. 1.



„CASA METAL“

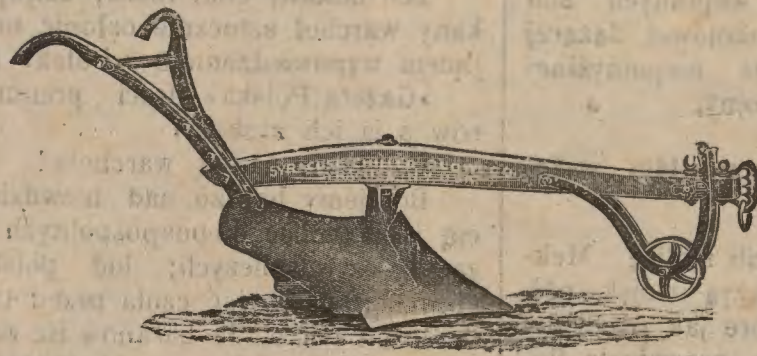
DE
HAUER JUNIOR & WEISER
CURITYBA

Rua 15 de Nowembro Nr. 44

„Caixa do. Correio Nr. 140 — Adres telegr.: „METAL“

Pierwszorządny DOM Importowy!

Wielki skład pługów, maszyn i narzędzi rolniczych, jakoteż obfity wybór:
żelaza, stali, towarów żelaznych i szklanych,
oraz sprzętów gospodarstwa domowego i t. d.



Dr. Szymon Kosobudzki

ul. Commendador Araújo, Nr. 8.

Przyjmuje od 1 do 4 popołudniu.

Telefon nr. 537. CURITYBA -- PARANA

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta

przyjmuje
codziennie od 8 rana do 5 wieczorem
wyjmuje zęby bez bólu,
rua Conselheiro Berradas Nr. 103.

„ISIS-VITALIN“

Badany i aprobowany przez najwyższy urząd sanitarny w Rio de Janeiro



MARCA REGISTRADA

Zatwierdzony dekretem L. 240 według ustaw L. 5156 z dnia 8-go marca 1914 roku

„ISIS-VITALIN“ odnawia cały obieg krwi i jest nieocenionym lekiem na każdą chorobę.

„ISIS-VITALIN“ dodaje werwy życiowej i ochoty do życia.

„Isis-Vitalin“ powoduje zdrowy i czerstwy wygląd.

„Isis-Vitalin“ ożywia nerwy i dodaje im świeżości i tężyzny.

„ISIS-VITALIN“ pobudza apetyt i przyspiesza trawienie.

„ISIS-VITALIN“ jest bardzo smacznym napojem, chłodzącym rozgorączkowaną krew, służy przeto jako znakomity napój stołowy.

„Isis-Vitalin“ może każdy z korzyścią dla swego zdrowia spożywać.

„Isis-Vitalin“ jest ekstraktem w najwyższym stopniu skoncentrowanym, dlatego więc niezmiernie tanim środkiem w użyciu.

Jest do nabycia we wszystkich składach.

Zastępca generalny na Parane:

Carlos Luhm & Irmaos

Curityba.

WIELKI DOM IMPORTOWY

w Kurytybie

Hauer & Irmao

przy ul. Jose Bonifacio Nr. 24. (obok katedry)

Posiada na składzie wielką ilość żelaza i stali w sztabach, cynku, blachy cynkowej i drutu kółczastego.

Maszyny Rolnicze wszelkiego rodzaju.

Pługi najnowszej konstrukcji.

Wielki Skład Farb Malarskich wszelkich gatunków.

Pokost, Smary, Oleje, Terpentyna, Laklery, Pędzle, i t. d.

Naczynia Kuchenne: Noże, Łyżki, Widelce, garnki, rondle i t. d.

Olbrzymi wybór płócien wszelkiego rodzaju:

Algodao, riscados, brim, battiste chitas i t. d. Materye bawełniane i

Wełniane, krajowe i zagraniczne na ubrania dla mężczyzn i kobiet.

Wstążki, Koronki, Guziki, Igły, Grzebienie i inne drobiazgi.

Ceny możliwie niskie!

„Casa Ideal“

Wielki Skład Obuwia!!

CASA IDEAL postanowiła przedstawić swej licznej klienteli największy wybór taniego obuwia. Proszę wykorzystać umiejętnie okazję i nabyć obecnie obuwie tanie i eleganckie po cenie przystępnej dla każdej kieszeni. Nie tracić czasu, nie ociągać się, a zwiedzić czempredzej sklep przy ulicy:

rua José Bonifacio N. 9 — CURITYBA
ALBERT C. ELIAS.

FABRYKA

ram do obrazów, oraz skład zwierciadeł, obrazów i mebli

BERNARD GROCHOCKI — Kurytyba — rua America 82.

Wykonuje się wszelkie roboty szarannie, po cenach umiarkowanych.

Dr. Med. JANINA NOWICKA
(lekarka)
Fakultetu Paryskiego.

Specjalność:
choroby kobiece i dziecięce.

Akuszerya.

Przyjmuje od 1. do 3. po południu.

Dr. GABRYEL NOWICKI
(lekarz)
Fakultetu Paryskiego.

Specjalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby weneryczne. Choroby żołądkowe.

Przyjmuje od 3 do 5. po południu.

Rua Commendador Araújo, Nr. 69.